



THE WORLD BANK

Working for a World
Free of Poverty

INFORMACJA PRASOWA

Bank Światowy prognozuje globalne spowolnienie, którego skutki odczują kraje rozwijające się

Warszawa, 19 stycznia 2012 r. – Kraje rozwijające się powinny być przygotowane na dalsze ryzyko spadku w miarę jak problemy zadłużenia Strefy Euro i słabnący wzrost kilku znaczących gospodarek wschodzących, przyćmiewają perspektywy globalnego wzrostu ostrzeża Bank Światowy w wydanym właśnie raporcie *Global Economic Prospects* (GEP) na rok 2012.

Bank obniżył prognozy wzrostu na 2012 rok do 5.4% dla krajów rozwijających się i do 1.4% dla krajów o wysokich dochodach¹ (-0.3% dla Strefy Euro), w porównaniu do przewidywań z czerwca ubiegłego roku, wynoszących odpowiednio 6.2 i 2.7% (1.8% w przypadku Strefy Euro). Na poziomie globalnym szacowany jest wzrost na poziomie odpowiednio 2.5 i 3.1%¹ w latach 2012 i 2013.

Spowolnienie daje się już zaobserwować w słabnącym handlu światowym i cenach towarów. Globalny eksport towarów i usług przekroczył prognozowane 6.6% w 2011 r. (spadek z 12.4% w 2010 r.), lecz jego spodziewany wzrost w 2012 r. szacuje się zaledwie na 4.7%. W międzyczasie światowe ceny energii, metali i surowców, jak również produktów rolnych zmalały odpowiednio o 10, 25 i 19% w porównaniu ze szczytowym okresem na początku 2011 r. W większości gospodarek rozwijających się spadek cen towarów przyczynił się do osłabienia inflacji. Choć w ostatnich miesiącach międzynarodowe ceny żywności zmalały o 14% w porównaniu do szczytowych poziomów w lutym 2011 r., nadal poważnym powodem do obaw pozostaje bezpieczeństwo żywnościowe najbiedniejszych mieszkańców globu, zwłaszcza w Rogu Afryki.

„Kraje rozwijające się powinny oszacować swoje słabe strony i przygotować się na dalsze trudności póki jest jeszcze czas,” powiedział Justin Yifu Lin, główny ekonomista Banku Światowego i wiceprezes ds. ekonomii rozwoju.

Kraje rozwijające się dysponują mniejszymi możliwościami fiskalnymi i monetarnymi do podjęcia działań zaradczych w porównaniu z kryzysem w latach 2008/09. W efekcie, będą miały ograniczone możliwości reakcji na wypadek, gdyby wyschły międzynarodowe źródła pomocy a warunki gospodarki światowej uległy gwałtownemu pogorszeniu.

Aby przygotować się na taką ewentualność, **Hans Timmer**, dyrektor ds. perspektyw rozwojowych w Banku Światowym radzi: *„Kraje rozwijające się powinny przede wszystkim pokryć deficyt budżetowy, ustalić priorytety wydatków na społeczną siatkę bezpieczeństwa i infrastrukturę oraz przetestować kondycję rodzimych banków w skrajnych warunkach rynkowych.”*

Choć prognozy większości krajów o niskim i średnim poziomie dochodów rysują się korzystnie, uboczne skutki kryzysu w krajach o wysokich dochodach, zaczynają być odczuwalne na całym świecie. Indeksy obrazujące zależność pomiędzy długiem rynków wschodzących, a oprocentowaniem amerykańskich obligacji (tzw. *sovereign spreads*) wzrosły już średnio o 45 punktów bazowych, a napływ kapitału brutto do państw rozwijających się zmalał do 170 miliardów dolarów w drugiej połowie 2011 roku w porównaniu z 309 miliardami dolarów w tym samym okresie w roku 2010.

¹ Gdyby wykorzystać wagi parytetu siły nabywczej, wzrost globalny wyniósłby odpowiednio 3.4 i 4.0% w latach 2012 i 2013.

„Eskalacja kryzysu nie oszczędzi nikogo. Tempo wzrostu gospodarek rozwiniętych i rozwijających się może spaść tak samo drastycznie jak w latach 2008/09, a nawet bardziej” powiedział Andrew Burns, menedżer ds. makroekonomii globalnej i główny autor raportu. „Nie można przecenić wagi planowania awaryjnego.”

Pełna treść raportu jest dostępna na stronie:

www.worldbank.org/globaloutlook

Kontakt:

Bank Światowy:

W Waszyngtonie: Merrell Tuck-Primdahl +1 (202) 473-9516, +1 (202) 476-9897, mtuckprimdahl@worldbank.org;

W Warszawie: Anna Kowalczyk +48 605 282 998, akowalczyk@worldbank.org

Region Europy i Azji Centralnej /profil/:

Wzrost PKB w Europie i Azji Środkowej od 2010 roku był marginalny i w 2011 wyniósł 5.3%, pomimo globalnych zawirowań finansowych w sierpniu 2011 roku i słabnącego popytu zewnętrznego, zwłaszcza ze strony Strefy Euro. Jednakże spowolnienie spodziewane w zamożnych gospodarkach europejskich, niepokojąca presja inflacyjna w regionie oraz ograniczony napływ kapitału spowodowany kryzysem w Strefie Euro może osłabić wzrost regionalny do 3.2% w 2012 roku, zanim ustabilizuje się on na poziomie 4.0% w roku 2013. Bliskie powiązanie handlowe i finansowe z zamożnymi gospodarkami Europy sprawiają, że wyniki ekonomiczne regionów będą szczególnie podatne na rozwój wydarzeń w Strefie Euro.

ⁱ tzw. high-income countries